



Sygn. akt II PK 166/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Beata Gudowska  
SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z powództwa M. W.  
przeciwko Gminnemu Centrum Kultury w B.  
o przywrócenie do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lipca 2016 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w B.  
z dnia 22 stycznia 2015 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

M. W. pozwem z 9 kwietnia 2013 r. wniesionym przeciwko Gminnemu Centrum Kultury żądała przywrócenie do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko Dyrektora tego Centrum oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy. Na rozprawie 20 maja 2014

r. pełnomocnik powódki zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o przywrócenie do pracy, ewentualnie o zasądzenie odszkodowania.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z 20 maja 2014 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powódka była pracownikiem Ośrodka Kultury w B. zatrudnionym na stanowisku Dyrektora tego Ośrodka na podstawie powołania. Zarządzeniem nr 288 z 23 czerwca 2009 r. Wójt Gminy B. odwołał powódkę ze stanowiska Dyrektora, informując, że odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy. W dniu 31 lipca 2009 r. Wojewoda [...] rozstrzygnięciem nadzorczym nr 19/2009 stwierdził nieważność zarządzenia Wójta Gminy B. w sprawie odwołania powódki ze stanowiska Dyrektora ww. Ośrodka, ze względu na rażące naruszenie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, tj. zarządzenie nie zostało poprzedzone zasięgnięciem przez Wójta opinii właściwych związków zawodowych działających w tej instytucji kultury oraz stowarzyszeń zawodowych i twórczych. Wyrokiem z 19 listopada 2009 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. oddalił skargę Wójta Gminy na rozstrzygnięcie nadzorcze nr 19/2009. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 1 czerwca 2010 r. oddalił skargę kasacyjną Wójta na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z 19 listopada 2009 r.

Sąd ustalił, że powódka była członkiem Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Kultury [...] i od 27 listopada 2009 r. korzystała z ochrony przewidzianej w art. 32 ustawy o związkach zawodowych. Powódka była również członkiem Stowarzyszenia Środowisk Twórców i Animatorów [...].

Powódka odwołała się do złożonego jej wypowiedzenia stosunku pracy do sądu pracy, żądając przywrócenia do pracy. Odwołanie zostało złożone w terminie. Wyrokiem z 24 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy przywrócił ją do pracy, stwierdzając, że odwołanie naruszało art. 15 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz, że było nieuzasadnione. Wyrok ten uchylił Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 17 maja 2010 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie powódki nastąpiło z naruszeniem art. 15 ust. 1 w/w ustawy, wskazując jednocześnie, iż zgodnie z art. 69 i 70 k.p. odwołanemu pracownikowi przysługuje jedynie roszczenie odszkodowawcze, a nie roszczenie o przywrócenie do pracy.

Sąd Rejonowy, ponownie rozpoznając sprawę, wystąpił do pełnomocnika powódki o sprecyzowanie żądań powódki. Pełnomocnik, precyzując stanowisko powódki, wniósł o: (-) ustalenie, że nie nastąpiło odwołanie powódki z zajmowanego stanowiska Dyrektora Ośrodka Kultury, a powódka nadal pozostaje w zatrudnieniu w tym Ośrodku; (-) zobowiązanie pozwanego do wypłacanie powódce wynagrodzenia za okres od 1 października 2009 r. do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w wysokości wynikającej z umowy o pracę. Na rozprawie pełnomocnik powódki podtrzymał tak sformułowane żądania i oświadczył, że powódka nie domaga się odszkodowania. Sąd Rejonowy w B., po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił powództwo. Wyrok ten zaskarżyła powódka. Sąd Okręgowy w B., na skutek rozpoznania apelacji powódki, wyrokiem z 14 kwietnia 2011 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że odrzucił apelację powódki co do żądania o przywrócenie do pracy oraz oddalił apelację powódki w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że żądanie przywrócenia do pracy nie było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i jako nieistniejące nie mogło stanowić podstawy postępowania odwoławczego.

W tej sprawie toczącej się na skutek złożenia przez powódkę powództwa z 9 kwietnia 2013 r. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powódka była uprawniona do wniesienia pozwu w zakresie żądania przywrócenia do pracy, ponieważ w tym zakresie nie zostało ono prawomocnie rozpoznane w poprzednim postępowaniu sądowym. Następnie Sąd stwierdził, że oba żądania zgłoszone w tym w postępowaniu – przywrócenie do pracy jak i zgłoszone ewentualnie żądanie odszkodowawcze - były spóźnione, ponieważ zostały wniesione po upływie 7-dniowego terminu przewidzianego w art. 264 § 1 k.p. Wskazał, że żądanie przywrócenia do pracy jest dodatkowo niedopuszczalne ze względu na art. 69 k.p. Sąd stwierdził, że pomimo, iż odwołanie nastąpiło z naruszeniem art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, powództwo zasługiwało na oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego z 20 maja 2014 r. złożyła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c.; art. 351 § 1 k.p.c., a także naruszenie art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r.

o związkach zawodowych; art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 69 k.p. w zw. z art. 32 ustawy o związkach zawodowych; art. 45 § 2 i 3 k.p. w zw. z art. 32 ustawy o związkach zawodowych; art. 70 § 1<sup>1</sup> k.p.; art. 70 § 1<sup>2</sup> k.p. i art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 32 ustawy o związkach zawodowych; art. 264 § 1 k.p.; art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 69 k.p. i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki podniósł zarzut nieważności postępowania ze względu na brak reprezentowania pozwanego przez Wójta Gminy, to jest naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 67 § 1 k.p.c. i art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 22 stycznia 2015 r. oddalił apelację powódki. Sąd podzielił ustalenia faktyczne jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Za nieuzasadniony uznał zarzut nieważności postępowania ze względu na niewłaściwą reprezentację strony pozwanej. Stwierdził, że w postępowaniu sądowym podmiotowi dokonującemu czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do kierownika jednostki organizacyjnej gminy nie przysługuje ustawowe prawo reprezentowania pracodawcy w postępowaniu sądowym, dzieląc w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego przyjęte w wyroku z 18 września 2013 r. w sprawie o sygn. II PK 4/13. Sąd podkreślił, że w sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika biernie legitymowanym jest wyłącznie pracodawca, a nie osoba (organ) wykonujący za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy. Odnosząc się do okoliczności tej sprawy, Sąd wskazał, że organem uprawnionym do odwołania powódki ze stanowiska Dyrektora Ośrodka Kultury był wójt, co wynika z art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym, niemniej nie zmienia to faktu, że pracodawcą powódki był Ośrodek Kultury w B., a zatem zgodnie z art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. reprezentowany przez Dyrektora. Jednocześnie Sąd wskazał, że strona powoda nie kwestionowała umocowania Dyrektora udzielającego pełnomocnictwa radcy prawnemu do działania w imieniu Gminnego Centrum Kultury.

Sąd Okręgowy wskazując, że ponowne roszczenie o przywrócenie do pracy powódka wniosła po dwóch latach od końcowego rozstrzygnięcia w poprzednim postępowaniu, stwierdził, że w takim przypadku doszło do naruszenia terminu określonego w art. 264 k.p. Jednocześnie wskazał, że nie jest dopuszczalne podważenie skutków upływu terminów zawitych wynikających z art. 264 k.p. za

pomocą konstrukcji nadużycia prawa. Stwierdzając, że przyczyną oddalenia powództwa jest niezachowanie przez powódkę terminu z art. 264 k.p., zauważył, że ani w pozwie ani w trakcie postępowania powódka nie domagała się przywrócenia terminu do wniesienia powództwa, wręcz przeciwnie, wyrażany był pogląd o zachowaniu terminu z racji, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, a w poprzednim procesie nie rozstrzygnięto o żądaniu przywrócenia do pracy. Sąd dalej stwierdził, że powódka choćby w sposób dorozumiany wniosła o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, to wniosek taki nie mógłby zostać uwzględniony, ponieważ przekroczenie terminu jest znaczne i jednocześnie brak wskazania jakichkolwiek niezawinionych przez powódkę okoliczności, które mogłyby dawać podstawę do zastosowania art. 265 k.p. Sąd podkreślił, że art. 265 k.p. nie może być rozumiany w ten sposób, że pracownik, który wnosi pozew o nawiązanie stosunku pracy ze znacznym przekroczeniem terminu określonego w art. 264 § 3 k.p. i nie składa odrębnego wniosku o przywrócenie terminu, w ogóle nie jest obowiązany do uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu, a Sąd, który stwierdzi przekroczenie tego terminu – do wyjaśnienia wszelkich okoliczności uzasadniających przekroczenie terminu. Oznaczałoby to, zdaniem Sądu, że art. 265 § 2 zdanie drugie k.p. jest zbyteczny, co kłóci się z dyrektywą wykładni, zgodnie, z którą niedopuszczalne jest takie ustalenie znaczenia przepisu, przy którym pewne jego zwroty traktowane są jako zbędne.

Sąd wskazał, że niedochowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 k.p. zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z prawem lub uzasadnione, a zatem bez prowadzenia merytorycznego postępowania dowodowego i oceny dokonanego wypowiedzenia z perspektywy art. 45 k.p., 70 k.p. oraz art. 32 ustawy o związkach zawodowych. Jednocześnie podkreślił, że stosunek pracy na podstawie powołania jest uregulowany odmiennie do umownego stosunku pracy, a cechą charakteryzującą stosunki pracy z powołania jest osłabienie ich trwałości, co znajduje wyraz przede wszystkim w wyłączeniu trybu obowiązującego przy rozwiązywaniu stosunku pracy jak i ograniczeniu roszczeń przy rozpatrywaniu sporów ze stosunku pracy. Weryfikowanie przyczyn odwołania pracownika ze

stanowiska zajmowanego na podstawie powołania może być uznane za dopuszczalne co do zasady i wyłącznie przy rozpoznawaniu zasadności roszczenia odszkodowawczego, które na podstawie art. 69 k.p. jest jedynym uprawnieniem przysługującym pracownikowi bezpodstawnie lub bezprawnie odwołanemu ze stanowiska. Sąd Okręgowy wskazał, że pogląd Sądu Najwyższego dopuszczający dochodzenie obu roszczeń wymienionych w art. 45 k.p. (uchwała Sądu Najwyższego z 24 listopada 1992 r., I PZP 55/92, OSNC 1993 nr 7-8, poz. 116), w tym roszczenia o przywrócenie do pracy, został wypowiedziany pod rządem poprzedniego brzmienia art. 69 k.p., które wyłączało możliwość dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez odwołanego pracownika, w tym również roszczenia odszkodowawczego. W uchwale tej wyraźnie i trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, podkreślono, że podstawowym roszczeniem przysługującym pracownikowi powołanemu – radnemu w przypadku odwołania bez zgody rady powinno być odszkodowanie ze względu na istotę stosunku pracy z powołania. W aktualnym stanie prawnym ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności dochodzenia przez pracownika odwołanego ze stanowiska roszczenia odszkodowawczego, ale podtrzymał wyraźne wyłączenie przepisów regulujących przywrócenie do pracy. W ocenie Sądu zachowane wobec tego zostało prawo odwołanego pracownika wynikające z art. 45 Konstytucji RP do dochodzenia swych praw przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem na drodze domagania się roszczenia odszkodowawczego.

Wyrok Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła w całości. Zarzucono naruszenie prawa materialnego to jest:

(-) art. 264 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie nie został zachowany 7-dniowy termin do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę;

(-) art. 265 § 1 i 2 k.p. poprzez brak jego zastosowania, to jest uznanie, że w sprawie nie został implicite złożony wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania i przyjęcie, że nawet jeśli zostałby złożony to wniosek taki nie mógłby być uwzględniony albowiem przekroczenie terminu jest znaczne i brak wskazania jakichkolwiek niezawinionych przez powódkę okoliczności, które mogłyby dawać podstawę do zastosowania art. 265 k.p.;

(-) art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych w zw. z art. 45 § 1 k.p. i art. 69 k.p. polegające na uznaniu, iż pracownik szczególnie chroniony może domagać się jedynie odszkodowania i w konsekwencji brak zastosowania art. 32 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy.

Ponadto zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego:

(-) art. 5 k.p.c. w zw. z art. 468 k.p.c. polegające na braku udzielenia stronie działającej bez profesjonalnego pełnomocnika pouczenia o terminie złożenia powództwa, jak też o możliwości i warunkach przywrócenia terminu zawitego na podstawie art. 264 § 1 k.p. oraz 265 k.p.;

(-) art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 2 oraz w zw. z art. 67 i 64 k.p.c. w zw. z art. 3<sup>1</sup> k.p. i art. 4 pkt 2a w zw. z art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych oraz art. 88 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na orzeczeniu merytorycznym o istocie sprawy, pomimo nieważności postępowania z uwagi na przyjęcie, że wójt – jako organ ustawowo uprawniony do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy za gminną jednostkę organizacyjną – nie jest upoważniony do reprezentowania tej jednostki organizacyjnej w postępowaniu przed sądem pracy, w wyniku tego również przyjęcie, że pełnomocnik jest należycie umocowany.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna strony powodowej okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Pierwszoplanowym i mającym zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał problem zachowania 7 dniowego terminu do złożenia odwołania, o którym stanowi art. 264 § 1 k.p.

Wstępnie należy zauważyć, że powódka po odwołaniu jej ze stanowiska wniosła w terminie powództwo do sądu pracy domagając się przywrócenia do pracy. Jednak na skutek modyfikacji swego roszczenia żądała ostatecznie

ustalenia, że nie doszło do odwołania jej ze stanowiska. W tej sytuacji Sąd Rejonowy nie orzekł w przedmiocie przywrócenia powódki do pracy. Kolejny raz powódka wniosła powództwo o przywrócenie do pracy po 2 latach od zakończenia poprzedniego postępowania przed sądem pracy.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powódka nie zachowała terminu z art. 264 § 1 k.p., a upływ tego terminu nie jest związany z konstrukcją przedawnienia roszczeń z art. 291 k.p. Należy także zauważyć, że Sąd Okręgowy stwierdził, iż powódka nie wносиła o przywrócenie terminu, a nawet gdyby to uczyniła, to wniosek taki nie mógłby zostać uwzględniony albowiem przekroczenie terminu było znaczne oraz brak było okoliczności dających podstawę do zastosowania art. 265 k.p.

Odnosząc się do problemu formalnego sposobu złożenia przez pracownika wniosku o przywrócenie terminu należy stwierdzić, że orzecznictwo sądowe jest w tej kwestii dosyć liberalne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697). Jednak nie zmienia to podstawowej zasady wynikającej z art. 265 § 2 k.p., iż to pracownik jest obowiązany w terminie 7 dni od ustania przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie terminu powołać się na te przyczyny, a następnie wykazać, że termin został przekroczony bez jego winy. Nie ulega wątpliwości, że niewielkie przekroczenie terminu w powiązaniu z innymi okolicznościami może usprawiedliwiać jego przywrócenie. Natomiast znaczne uchybienie terminu może podlegać przywróceniu jedynie w wyjątkowych przypadkach (zob. E. Maniewska: Długość terminów na dochodzenie przez pracownika roszczeń z tytułu rozwiązania umowy o pracę a zasada proporcjonalności, PiZS 2016 nr 4, s. 19 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). Tak więc przepis art. 265 k.p. nie może być rozumiany w ten sposób, że pracownik, który wnosi pozew ze znacznym przekroczeniem terminu określonego w art. 264 § 1 k.p. i nie składa odrębnego wniosku o przywrócenie terminu, nie jest obowiązany do uprawdopodobnienia okoliczności przywrócenia terminu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2012 r., II PK 62/12, LEX nr 1274968).

Mając zatem na uwadze, że powódka przekroczyła 7 dniowy termin w sposób znaczny oraz to, że nie powołała żadnych okoliczności mogących



uzasadniać brak jej winy rozstrzygnięcie tego problemu w zaskarżonym wyroku należało uznać za prawidłowe. Tym samym należało uznać, że bezzasadnym okazał się zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych. Stwierdzenie przez sąd przekroczenia terminu prowadzi bowiem do oddalenia powództwa bez potrzeby rozważania zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2006 r., III PK 73/06, LEX nr 738116). Można więc jedynie zauważyć, że problem ten mógłby okazać się kluczowym dla rozstrzygnięcia roszczenia powódki o przywrócenie do pracy w razie konieczności merytorycznego rozważenia tej kwestii.

Reasumując należy stwierdzić, że brak rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie roszczenia o przywrócenie do pracy na skutek zmiany przez stronę powodową roszczenia na żądanie ustalenia, że nie nastąpiło odwołanie ze stanowiska nie może stanowić uzasadnionej przyczyny przywrócenia terminu (art. 264 § 1 k.p.) do wniesienia kolejnego powództwa o przywrócenie do pracy, zwłaszcza jeżeli przekroczenie terminu było znaczne.

W związku z powyższym nie mógł zostać uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., II PK 366/12, LEX nr 1573746).

Niezasadny okazał się także zarzut nieważności postępowania z uwagi na nienależyte umocowanie pełnomocnika strony pozwanej. Nie ulega wątpliwości, że stroną biernie legitymowaną w sporze był pracodawca, którym było Gminne Centrum Kultury. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej instytucje kultury posiadają osobowość prawną. Zatrudniają one również pracowników. Powódka była pracownikiem tego pracodawcy, co oznacza, że zastosowanie znajduje art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. w związku z odesłaniem art. 26a ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Wynika z tego zatem, że dyrektor ośrodka kultury jest upoważniony do reprezentowania, w tym udzielenia pełnomocnictwa procesowego, jednostki organizacyjnej gminy. Nie zmienia trafności tego rozstrzygnięcia okoliczność, że organem uprawnionym do odwołania powódki ze stanowiska był wójt.

W związku z powyższym można stwierdzić, że problem reprezentacji procesowej pracodawcy samorządowego w sporze z odwołanymi kierownikami samorządowych jednostek organizacyjnych stwarza podstawowe kontrowersje (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II PK 4/13, LEX nr 1375183 z glosami A. Rzeteckiej – Gil oraz P. Prusinowskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., II PZ 62/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 68). Należy jednak zauważyć, że w niniejszej sprawie nie chodziło o rozstrzygnięcie, czy wójt gminy jest uprawniony do reprezentowania jednostki samorządowej w sporze. W takim sporze należałoby rozważyć zastosowanie przepisu art. 7 pkt 1 obowiązującej obecnie ustawy o pracownikach samorządowych (a nie jak wskazano w skardze art. 4 pkt 2a uchylonej z dniem 1 stycznia 2009 r. poprzedniej ustawy). W sprawie chodziło natomiast o dopuszczalność reprezentacji procesowej w sporze z byłym kierownikiem jednostki samorządowej przez dyrektora tej jednostki. Wbrew twierdzeniom skargi Sąd Okręgowy nie stwierdził, że wójt nie jest uprawniony do reprezentowania pozwanego przed sądem, ale przyjął dopuszczalność tej reprezentacji przez dyrektora. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego należało ocenić jednoznacznie jako trafne.

Na podstawie powyższego w żadnym razie nie można było stwierdzić, by skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Nie doszło także do nieważności postępowania.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.